

Joanna Gorzelana

Uniwersytet Zielonogórski

ZMIANY ZNACZENIOWE LEKSEM PARAFIANIN, PARAFIANKA W EPOCE OŚWIECENIA NA PRZYKŁADZIE CZASOPISMA „MONITOR”



Celem pracy jest przedstawienie zmian semantycznych leksemów *parafianin* i *parafianka* w czasach oświecenia. Źródłem, do którego będę się odwoływać, jest ukazujący się dwa razy w tygodniu przez ponad dwadzieścia lat (1765-1785) „Monitor”¹. Spróbuję także określić przyczynę zmian semantycznych. Przyjmuję przy tym, że aby określić przyczynę zmian znaczenia, należy uwzględnić zarówno cechy przedmiotu określanego przez leksem, jak również system wartościowań użytkowników języka, który to słowo stosuje z określonym odniesieniem pozajęzykowym².

Interesujące wydaje się, że słowa *parafianin* i *parafianka* pojawiają się tylko w listach do redakcji „Monitora”. Nie można jednoznacznie określić ich autentyczności³, istotne jest, że nawet jeśli są to fikcyjne listy napisane przez redaktorów, to redakcja „Monitora” określając człowieka *parafianinem*, czyni to w imieniu nadawcy listu – mniej lub bardziej oświeconego obywatela Rzeczypospolitej – swojego czytelnika. Oświeceniowy periodyk jest swoistym dokumentem epoki. Przyjmuję, że przesunięcia semantyczne odbywały się nie tylko na papierze, ale także w żywej mowie,

¹ Kwerendzie podałam 10 roczników od pierwszego numeru z 1765 r. do ostatniego 1774 – łącznie 1018 ośmiostronicowych numerów czasopisma. Wykorzystałam także teksty zamieszczone w publikacji: „*Monitor*” 1765-1785. Wybór, oprac. E. Aleksandrowska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.

² Zob. R. Tokarski, *Poziomy konotacji semantycznej*, [w:] *Język a kultura*, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 467.

³ Badaczka „Monitora” Elżbieta Aleksandrowska stwierdza: „niemożliwe jest wszakże wyodrębnienie korespondencji grona redakcyjnego (czytelników fikcyjnych) od korespondencji z zewnątrz (czytelników autentycznych). Utrudnia je zarówno założona i realizowana anonimowość autorów wypowiedzi, jak też forma listu – należąca do stałego repertuaru form literackich periodyku moralnego” – za: E. Aleksandrowska, *Wstęp*, [w:] „*Monitor*” 1765-1785..., s. XV.

tym bardziej że interesujące nas słowa w nowym znaczeniu wyodrębniono także w komedii oświeceniowej⁴.

Leksem *parafianin* derywowany jest od rzeczownika *parafia* (z łac. *parochia*) ‘podstawowa jednostka organizacyjno-terytorialna w strukturze Kościoła’⁵, (grec. *paroikia*) ‘właśc. to, co można objechać, obwód, objazd’⁶ i w takim – odnoszącym się do terytorium znaczeniu, pojawia się w polszczyźnie XVI-wiecznej forma derywowana *parafianin/parochijanin/parochijan* – bądź w znaczeniu szerszym: 1. ‘mieszkaniec parafii, wierny należący do społeczności kościelnej podległej jednemu proboszczowi’ bądź węższym, wskazując na osobę zarządzającą jednostką administracji kościelnej ‘proboszcz, pleban’⁷. Można przyjąć, że życie tego wyrazu w Polsce zaczyna się właśnie w XVI w. w czasach zwiększającej się świadomości religijnej związanej z reformacją, gdyż nie notuje go słownik staropolski⁸.

Internetowy słownik polszczyzny XVII w. – tzw. słownik polszczyzny barokowej⁹, także przywołuje znaczenie z odwołaniem do terytorium, ale i jej mieszkańców *parafian* ‘członek wspólnoty parafialnej’ (przymiotnik *parafialny*: ‘należący lub znajdujący się w parafii’), podobnie *parafianin/parochijanin* ‘członek wspólnoty kościelnej’. Słownik notuje także formę żeńską (poświadczoną od 1710 r.) *parafijanka* ‘członkini wspólnoty parafialnej’. Od tych nazw osób derywowany został przymiotnik *parafianowski*, niemający odwołania terytorialnego, ale osobowe ‘właściwy wspólnocie parafialnej, solidarny z nią’ (notowany od 1710 r.). Podobnie słownik Michała Trotza z 1774 roku podaje znaczenie *parafianin* ‘mieszkaniec parafii’¹⁰.

W tym samym XVIII wieku wraz z nurtem oświeceniowym pojawia się nowe znacznie leksemu *parafianin*, będące podstawą dalszych derywacji. Samuel Linde w *Słowniku języka polskiego* (1807-1814) definiuje leksem *parafianian/parafian* ‘do parafii należący’ a także § *contemn*¹¹. ‘prostaczek, nieutarty, niećwiczony’ podobnie *parafianka* (i dem.[inutiwum] *parafianeczka*) ‘należąca do parafii wiejskiej’; *contemn*.

⁴ Zob. J. Węgier, *Język komediopisarzy oświecenia*, Warszawa-Poznań 1973, s. 181.

⁵ Za: http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=10361&forma=PARAFIJA#10361 [dostęp: 15.06.2017].

⁶ *Słownik języka polskiego*, red. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 4: P-Prozyszcze, Warszawa 1908, s. 53; wg współczesnych innych źródeł greckie słowo *paroikia* oznaczało ‘osiedle blisko miasta’ – zob. M. Sitarz, *Parafia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. E. Giglewicz, Lublin 2010, kol. 1324.

⁷ Por. *Słownik polszczyzny XVI w.*, t. 23: P-Phy, red. M.R. Mayenowa, F. Pełowski, Warszawa 1995, s. 260-261.

⁸ Szesnastowieczny słownik Knapiusza notuje wersję *parafian*.

⁹ *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, <http://sxvii.pl/> [dostęp: 15.06.2017].

¹⁰ A.M. Trotz, *Nowy Dykcjonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*, wyd. 2, oprac. S.N. Moszczeński, Leipzig 1779, k. 1326.

¹¹ Określenie tłumaczone jako ‘pogardliwie’ wskazuje formację ekspresywną wyrażającą negatywny stosunek emocjonalny osoby mówiącej do przedmiotu – zob. B. Matuszczyk, *Słownik języka polskiego S. B. Lindego*. *Warsztat leksykografa*, Lublin 2006, s. 244-145.

‘prostaczka’. Leksykograf podaje też formy derywowane od tego drugiego – przenośnego znaczenia: *parafiański* – jak *parafianin*, ‘prostaczek, prosty, niećwiczony’ *po parafiańsku adverb.* ‘jak prostaczek’ i *parafiaństwo* ‘prostactwo, nieutartosc’¹².

Na początku XIX wieku Adam Mickiewicz stosuje formy tylko w znaczeniu nowym *parafianin* a. parafijanin ‘nie wykształcony, zacofany mieszkaniec prowincji [iron.]’¹³, *parafianka* a. parafijanka ‘kobieta nieobyta, bez ogłady, prostaczka’, choć rzeczownik *parafia/parafija* poeta stosuje tylko w znaczeniu terytorialnym ‘gmina kościelna’, a derywowany od niego przymiotnik *parafialny/parafijalny* także ‘odnośzący się do parafii’¹⁴.

Późniejsze słowniki języka polskiego (wileński z poł. XIX w.¹⁵) podają znaczenia *parafianina* i *parafianki* zarówno z odniesieniem do terytorium parafii, jak i charakteryzując ludzi nieobytych, pochodzących ze wsi ‘wieśniak/wieśniaczka, wychowanec wsi, nie mający ogłady i manjery wielkiego świata’ czy ‘bez manieri wyższego towarzystwa’ i konsekwentnie *parafiański* ‘właściwy mieszkańcom prowincji, czyli parafii’¹⁶. Obecne też jest wyrażenie przysłowne *po parafiańsku* ‘bez ogłady światowej, bez gustu, nieokrzesanie’. Pojawia się również wtórne znaczenie rzeczownika *parafia* we frazeologizmie *na parafii mieszkać* ‘mieszkać na wsi; nie znać świata i jego zwyczajów i obyczajów, być sobie prostaczkiem w duchu’. Natomiast słownik warszawski z początku XX wieku do tych znaczeń dodaje definicję *parafia* (z kwalifikatorem przen.) ‘wieś, zaścianek, partykularz, miejscowość poza wielkim światem’¹⁷.

Jak to się stało, że w ciągu kilkudziesięciu lat – między początkiem a końcem XVIII wieku – słowo *parafianin* zmienia swoje znacznie i staje się podstawą semantyczna dla kolejnych słów i określeń (jak *parafiański*, *po parafiańsku*, *na parafii*), które są konsekwencją tego procesu semantycznego?

Aby odpowiedzieć na to pytanie przypomnę najważniejsze informacje dotyczące warunków społecznych i wiążących się z nimi zmian kulturowych przełomowej pod wieloma względami epoki. Na ziemię polskie w połowie XVIII wieku zaczynają przenikać prądy formacji kulturowej zwanej oświeceniem, choć w Polsce miało ono cechy swoiste, jednak wspólne było między innymi uznawanie ogólnoeuropejskiego centrum kulturowego (w Paryżu). Podstawą oświecenia był kryzys społeczny w Europie.

¹² Za: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 4, wyd. 2, Lwów 1858, s. 45.

¹³ Redaktorzy słownika języka dają przy tym znaczeniu kwalifikator *iron[icznie]*: *Słownik języka Adama Mickiewicza*, red. K. Górski, S. Hrabec, t. 6: P-Pre, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 53.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Słownik języka polskiego* t. 1-2, red. A. Zdanowicz *et al.*, wyd. M. Orgelbrand, Wilno 1861, s. 968

¹⁶ Z przykładami: *ułożenie parafiańskie*, *życie parafiańskie*, *ton parafiański* – za *ibidem*.

¹⁷ *Słownik języka polskiego*, red. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 4: P-Prozyszcze, Warszawa 1908.

W Polsce był to kryzys polityczny nie wiążący się z absolutyzmem, ale z anachroniczną kulturą sarmacką (szlacheckim republikanizmem i parlamentaryzmem):

Kryzys sarmatyzmu objawił się przede wszystkim rozkładem form ustrojowych i instytucji politycznych szlacheckiej Rzeczypospolitej. Konsekwencją tego zjawiska było zakwestionowanie całokształtu wartości tej formacji [...]. Jednym z najważniejszych wyróżników formacji oświeceniowej staje się krytycyzm, dotyczył on głównie tradycyjnych instytucji społecznych i politycznych oraz uznanych autorytetów. Jedną z najbardziej widocznych oznak była – jak pisze Janusz Maciejewski – krytyka religii, autorytetu objawienia i instytucji kościelnych. [...] Jednocześnie podstawową kategorią myśli oświeceniowej, a także wartością był rozum pojmowany jako właściwa człowiekowi, uniwersalna zdolność odróżniania prawdy i fałszu w indywidualnym akcie poznawczym¹⁸.

Dochodzi więc do zderzenia kultury tradycyjnej, sarmackiej z modą i światopoglądem obcym – szczególnie mającym źródła we Francji. Kultura ta przenikała do wszystkich krajów europejskich. O ile francuska moda pustoszyła przede wszystkim portfele i niekiedy zubożała średnią szlachtę o wioskę, o tyle wprowadzana francuska obyczajowość (związana z libertynizmem) była powodem zaniepokojenia wśród osób poczuwających się do odpowiedzialności za rozwój społeczny kraju. Tematykę naśladownictwa liberalnej kultury francuskiej podejmowała scena narodowa (szczególnie komedie) oraz pisma społeczno-obyczajowe, do których należy zaliczyć oktrojowany przez króla „Monitor”.

Czasopismo to ukazywało niebezpieczeństwa bezkrytycznego naśladowania mody francuskiej przede wszystkim w utracie fortuny. Często przedstawione są w nim opozycje *uczciwy (wykształcony) obywatel – modny, nieuczciwy kawaler*. Podobnie *modna dama* przeciwstawiana jest kobiecie niemodnej, a ta określana jest jako *parafianka*. W XVIII wieku słowo *parafia* oznaczało administrację kościelną, więc wyraz *parafianka* pośrednio wskazywał na kobietę, która związana jest z Kościołem. Ponieważ krytycyzm oświeceniowy odnosił się do instytucji tradycyjnych, między innymi Kościoła, kobieta związana z nim (choćby przez pielęgnowanie tradycyjnej moralności, jaką była troska o męża i dzieci), stawała się osobą krytykowaną i dlatego, nawiązując do nowych prądów libertyńskich, nazywano ją parafianką.

Analiza kontekstów, w jakich pojawiają się w „Monitorze” słowa *parafianin* i *parafianka* wskazują na nowe znaczenia, które pojawiły się w żywym języku czasów oświecenia. Linde podaje przykłady tych znaczeń z oświeceniowych komedii¹⁹. Stosowanie nowych połączeń – nie tyle strukturalnych, ile semantycznych – w ukazującym się przez dwadzieścia jeden lat czasopiśmie sprzyjało utrwaleniu nowego znaczenia w kulturze końca XVIII i w XIX wieku. W jednym tekście czasopisma autor próbuje

¹⁸ Zob. J. Maciejewski, *Oświecenie*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, wyd. 2 poszerzone i poprawione, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996, s. 376-377.

¹⁹ S.B. Linde, *op. cit.*

zdefiniować interesujące nas słowa, ale cały akcent artykułu jest położony na ocenie moralnej osoby zwanej *parafianinem*.

Spotykamy w „Monitorze” – bo do konkretnych przykładów z tego periodyku teraz przejdę – pierwotne znaczenie słowa *parafianin*, wskazujące na mieszkańca parafii. Przywołane zostało ono w liście do „Monitora” *Politycznickiego*, w którym korespondent opisuje uroczysty obiad związany z odpustem parafialnym²⁰ u miejscowego dziedzica:

Przeszłej niedzieli będąc na odpuscie licznie zgromadzonych **Parafianów** zacnej kondycji, po zakończonym nabożeństwie zaproszony zostałem od dziedzica miejsca tego wraz z innymi sąsiadami na obiad²¹.

Uroczystość odpustowa jest świętem ściśle związanym z konkretną świątynią (odnosi się więc do miejsca), dlatego słowo *parafianin* w tym kontekście też odnosi się do mieszkańca terytorium parafii. Natomiast w innym liście – pana *Modnickiego* czytamy o uczonym kawalerze, który nie umie pokazać swej mądrości. Leksem *parafianian*, nie wskazuje tu jednak na związek z parafią jako jednostką administracji kościelnej:

[...] z ludźmi uczonemi i pocziwemi, ale niższego niż on stanu, tak chętnie i mile przestaje, jak z równymi sobie. Prawa ojczyste ściśle zachowuje, jakby był prywatnym człowiekiem; przeciw Religii swojej nigdy nie gada, choć wiele ksiąg czytał w obcych językach. Duchownych szanuje i nie wstydzi się z niemi przestawać, jako jeden **Parafianin**. Słowem: jest on wielkim człowiekiem, ale się takim pokazać nie umie²².

Główny zarzut wobec uczonego kawalera odnosi się do sposobu prezentacji własnej osoby. Korespondent zastosował słowo *parafianin* w funkcji członu, do którego porównuje (*comparans*) osobę szanującą duchownych. Opisane zachowanie – według korespondenta – nie przystoi wielkiemu człowiekowi, tak jak nie przystoi ściśle zachowywanie praw ojczystych, niekrytykowanie swojej religii czy okazywanie szacunku ludziom uczonym i pocziwych, którzy są niższego stanu. Dodana informacja w zdaniu koncesywnym wskazuje na pewne zaskoczenie „choć wiele ksiąg czytał w obcych językach”. Sugeruje ona, iż ktoś, kto wiele czyta, zawsze krytykuje swą religię i nie powinien być podobny do *parafianina* – a to z kolei sugeruje też, że *parafianin* nie tylko nie krytykuje swej religii, ale i wiele ksiąg (w obcych językach) nie czyta. Leksem więc nie oznaczają już tylko osoby zamieszkującej daną parafię, związanej z nią terytorialnie, lecz człowieka okazującego szacunek duchownym, niekrytykującego własnej religii, a co więcej osobę nieuczoną, która nie zna ksiąg zagranicznych. W oświeceniu,

²⁰ Czyli świętem patronalnym konkretnego kościoła.

²¹ „Monitor” 1765, nr 54, s.415. Cyt. z „Monitora” podają za: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication?id=4805&tab=3> [dostęp: 9.09.2017], jeśli inaczej zaznaczam. Wyróżnienia w cytatach w formie pogrubienia moje – J.G.

²² „Monitor” 1767, nr 33, s. 258.

dla którego nauka była jednoznacznie waloryzowana pozytywnie, sugestia, że *parafianin* powinien być człowiekiem nieuczonym, umiejscawia go w kręgu osób mniej wartościowych. Taką sugestię niesie list pana *Modnickiego*. Tymczasem – w tym konkretnym przypadku, bohater listu, oceniony jest jako „wielki człowiek”. Publikacja w czasopiśmie listu, w którym takiego człowieka porównuje się do *parafianina*, może świadczyć o dodatnim wartościowaniu samego parafianina.

Podobnie z odniesieniem niezwiązanym z parafią „Monitor” sytuuje słowo *parafianka*, które także pojawia się tylko w listach czytelników. Przykładowo pan *De Galantecki* używa słowa *parafianka*, zestawiając ogładę współczesnych kobiet ze strojem i fryzurami starożytnych Rzymianek. Twierdzi on, że „nasze Parafianki” mają lepszy gust niż dawne kobiety:

I którzy proszę z Rzymskich kawalerów umiał tak gustownie jak teraz, ukłonić się? Który z nich tak maniernie tańczył? Który się tak doskonale fryzował? Która Rzymianka tak kształtnie i bogato, jak nasze Damy stroiła się? Widziemy ich dawne statuy albo posągi i z nich dochodzimy, jakich pod ten czas szat zażywano. Upewniam W. M. Pana, że nasze **Parafianki** lepszy w tej mierze gust mają. [...] życzyłybym więc nie podawać nam za model staroświeckich obyczajów²³.

Użyty tu leksem – *parafianka* została przywołana jako osoba mniej strojąca się niż „nasze damy”. Kontekst wskazuje na kobietę współczesną niezbyt starająca się o modę, a mimo to mającą lepszy gust (w zakresie strojów i fryzur) niż Rzymianki.

Również mody dotyczy opis parafianki znajdujący się w recenzji anonimowej broszury *Prezent dla dam warszawskich, czyli modna parafianka krakowskiego Podgórze*. Recenzja ta została napisana do „Monitora”, aby zastanowiła się „powszechność nad celem dzieła tego”. Przeciwwstawienie w broszurze i opisie-recenzji zamieszczonym w „Monitorze” damy warszawskiej i *parafianki krakowskiego Pogórze* jednoznacznie sytuuje tę drugą w kręgu osób nienowoczesnych i prowincjonalnych. Rzeczownik *parafianka* dookreślony został epitetem wskazującym na teren, ale nie jest to określenie konkretnej jednostki administracji kościelnej (parafii), lecz ogólna nazwa stereotypowej w polskim oświeceniu prowincji („kraj nie tylko Pogórze krakowskiego, ale i ruskiego i pokuckiego”)²⁴. Autor listu wskazuje na powód napisania recenzowanej broszury:

A najprzód odkrywam cel pisma, którego materia ta: wyszydzić damy podgórskiej, że są skrupulantki, bigotki, stałe w przesądach o religii i jej obrządkach, i że się stroją, a to na wsiach, chcąc się równać damom wielkiego świata²⁵.

²³ „Monitor” 1768, nr 96, s. 956. 958.

²⁴ Podgórze – obszary Polski leżące pod górami, krakowskie, Ruś Czerwona, Podole i Pokucie; ówczesne synonimy prowincji – za „*Monitor*” 1765-1785..., s. 142.

²⁵ „Monitor” 1783, nr 20 – za: *ibidem*, s. 547.

Recenzujący broszurę, dodaje ironicznie, że to wielki „dowcip rozumu” autora tak oceniać kobiety i wysnuwa wnioski, które pośrednio odnoszą się do religijności, ale skupiają się na strojach. Przeciwstawia się tu liberytynki parafiankom, z czego wynika, że parafianką określa się kobiety, które nie przyjmują poglądów liberytynskich²⁶.

O, co za dzieło! O jaki dowcip rozumu! Cóż za wnioski całego celu? Że damy religią katolicką szczerze wyznawające nie powinny się stroić, ale tylko same liberytynki; że damy na wsi, bądź najgodniejsze i równe najpierwszym damom w całym kraju naszym, dość że (jak mówią na wsi) niby cechę wygnania nosząc, luboć w własnych dobrach i z własnej woli, z przyczyn osobistych i majątku interesów mieszkające nie powinny się stroić [...].²⁷

Główną uwagę – jak widzimy – skupia recenzent na tym, że „damom religię katolicką szczerze wyznawające” mają prawo do strojenia się «z własnych dóbr i dochodów»²⁸.

W innym numerze czasopisma opublikowano list pana *Dzisiejkiewicza*, w którym, powołując się na stosowanie słowa *parafianin* w „Monitorze”, ocenia osobę tak nazywaną jako godną szacunku. Zgodnie z tymi określeniami *parafianinem* jest osoba, która jest wierna tradycji (waloryzowanej dodatkowo przez określenie epitetem *poctiwych*), gdyż trzyma się „dawnych staropolskich **poctiwych** obyczajów”, ceni też *rzetelność* i *bogobojność*. *Parafianin* tak określony przeciwstawiony jest modnemu, gustownemu trzpiotowi²⁹, którego największą zaletą jest „pięknie tańcować, grzecznie się umizgać i gładko kłaniać, a **cnoty mieć tylko pozor**”:

Mci Panie Monitor.

Radbym dziś wiedział, co W. M. Pan dziś rozumie przez słowa *Parafianin, Parafianka*, których dziś W. M. Pan tak często w swoich pismach używasz? Jeżeli dziś, podług zdania W. M. Pana, też jest dziś **Parafianinem**, który się dawnych staropolskich **poctiwych** obyczajów trzymał, tedy się dziś być **Parafianinami** cale nie wstydzimy. Lepiej byś dziś W. M. Pan uczynił, gdybyś na te modne postęпки, które dziś Warszawę zaraziły, pióro swoje zaostrzył: bo wołę dziś być poctiwym człowiekiem, aniżeli modnym, i gustownym trzpiotem. U nas dziś rzetelność, poctiwość i bogobojność w największym jest szacunku: u W. M. Panów zaś inszy jest gust. Cała tam dziś zaleta człowieka pięknie tańcować, grzecznie się umizgać i gładko się kłaniać, a **cnoty mieć tylko pozor**. Niech ta odezwa moja nie uraża dziś W. M. Pana. Mnie się zda, że podług dawnego zwyczaju można na dziś i prawdę mówić i być dziś

W. M. Pana Najniższym Sługą

*Dzisiejkiewicz*³⁰

²⁶ Liberytynizm oznaczał kompleksową postawę zmierzającą do uwolnienia się od dominacji chrześcijaństwa, niezależnie od dróg, na jakich się to dokonywało – por. J. Snopek, *Liberytynizm* [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, op. cit., s. 270.

²⁷ „Monitor” 1783 nr 20 – za „Monitor” 1765-1785..., s. 547.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Linde definiuje jako drugie znaczenie. *Personif.* ‘trzepietarz, trzepie, co mu ślina na język przyniesie, lekkomyślny, lekki człeczek, wietrznik’ – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 5, wyd. 2, Lwów 1859, s. 730-731.

³⁰ „Monitor” 1768, nr 100, s. 991.

Pozytywna ocena parafianina została wyrażona eksplicitnie: „tedy się być dziś *Parafianinami* cale nie wstydzimy [...]”. W liście tym *de facto* nie chodzi o definiowanie słowa parafianin, ale o ocenę moralną człowieka uznanego za zacofanego ze względu na przywiązanie do tradycji (poczciwość i bogobożność). W określeniu znaczenia tego słowa nie ma już żadnych odniesień do terytorium i związków z duchowieństwem.

I ostatni, najbardziej rozbudowany list pana *Wodnickiego*, określający cechy parafianki „damy pewnej dobrze urodzonej” zajmujący cały 21 numer „Monitora” z 14 marca 1767 roku. Autor listu przedstawia wykroczenie przeciw modzie parafianki – kobiety z prowincji, a ta sytuowana jest na Pogórze (pojawia się też określenie Ruś i Pokucie oraz *ukraińska dama*). Autor listu pisze do „Monitora”, iż ową damę za pośrednictwem czasopisma „chcę upominać, bo w mieście, gdzie wyborności są w używaniu, prostym bardzo we wszystkich okolicznościach postępuje sposobem”³¹. Wymienionych jest wiele niemodnych w Warszawie zachowań, jakie stosuje owa parafianka, przedstawię tylko wybrane: w domu okazuje mężowi miłość, jest gospodarna (rano wstaje dba o dom i służbę), ma poważne zainteresowania intelektualne. W towarzystwie nie dba o pozory, nie maluje się zbyt, nie wypowiada się na temat współczesnej mody, nie reaguje na umizgi kawalerów i nie obnosi się z klejnotami, choć bywa na operze i w teatrze; do kościoła chodzi nie dla spotkań towarzyskich i dowcipnych kazań. Nie dba też o wdzięki sztuczne – promowane przez ówczesną modę. Oto początek listu:

[...] po przyjacielsku ja przez W. M. Pana przestrzedz myślę, a z **parafianki** Warszawianką ją chce uczynić, a to przez stosowanie się do wszystkich wysmienitości w Warszawie używanych; łatwo tam występki grube przebaczone bywają, ale przestępstwa mody nigdy nie darują. Ta jednak Dama, o której piszę, wykacza przeciw modzie prywatnie w domu swoim; w posiedzeniach przyjacielskich; i publicznie się pokazując³².

List jest długi, jako ciekawostkę dodam, że z ową parafianką utożsamiała się wojewodzina inflancka Ludwika z Zyberków Borchowa, choć wobec wielu niezgodności biografii damy z „Monitora” i Borchowej trudno było się domyślić, że to właśnie ona była prototypem „damy niemodnej”³³. Takie przyznawanie się do tego, że krytykowany

³¹ Zob. „Monitor” 1767, nr 21, s. 161-168.

³² *Ibidem*, s. 162.

³³ Ludwika Borchowa – żona Jana Jędrzeja Borchy, który czynnie uczestniczył przy boku króla w działalności politycznej i ekonomicznej. Informację swą opatrzył Heyne uwagą: „o czym jednak niewiele wie, oprócz niej samej”. Rzeczywiście, wobec wielu niezgodności biografii damy z „Monitora” i Borchowej (była po ślubie co najmniej 16 lat nie „sześć miesięcy” zatem wiek jej znacznie przekraczał „lat osiemnaście”; pochodziła z Inflant, a nie Pogorza, a ściślej z Ukrainy, „Pokucia”

– przez korespondenta „Monitora” – portret wskazuje na siebie, jednoznacznie sugeruje, że wymalowany obraz *parafianki* jest oceniany pozytywnie. W tym „Monitorze” słowo *parafianka* nie wskazuje na terytorium, ale na osobę dbającą o wartości tradycyjne kojarzone z tym, co służy rodzinie, społeczeństwu i rozwojowi intelektualnemu oraz duchowemu.

Podsumowując – oświecenie jest czasem, kiedy oprócz dawnego znaczenia słowa *parafianin* ‘należący do administracji parafii’ pojawia się nowe ‘osoba myśląca i postępująca tradycyjnie, niemodna, zacofana’. Myślę, że fakt, iż w ogóle dochodzi do takiego przesunięcia sugeruje, że osoby przywiązane do parafii i religii są nienowoczesne, niemodne (w stroju i postępowaniu) i nieuczzone. Znaczenie to utrzymuje się przez cały XIX wiek. Odczytując konteksty użycia, można zauważyć, że sama redakcja „Monitora” nie wprowadza tego terminu w odniesieniu do osoby zacofanej, ale przedstawia takie znaczenie przez teksty swoich korespondentów. Ostateczna ocena osób nazwanych leksemem *parafianin* i *parafianka* w „Monitorze” jest pozytywna.

Bibliografia

Literatura podmiotowa

- „Monitor” 1765, nr 54, s. 413-417, za: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication?id=4608&tab=3> [dostęp: 9.09.2017].
- „Monitor” 1767, nr 21, s. 161-168, za: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication?id=4805&tab=3> [dostęp: 9.09.2017].
- „Monitor” 1767, nr 33, s. 257-264, za: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication?id=4805&tab=3> [dostęp: 9.09.2017].
- „Monitor” 1768, nr 96, s. 956- 958, za: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication?id=4919&tab=3> [dostęp: 9.09.2017].
- „Monitor” 1768, nr 100, s. 991, za: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication?id=4919&tab=3> [dostęp: 9.09.2017].
- „Monitor” 1783 nr 20 – za: „*Monitor*” 1765-1785. *Wybór*, oprac. E. Aleksandrowska Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.

Literatura przedmiotowa

- Aleksandrowska E., *Wstęp*, [w:] „*Monitor*” 1765-1785. *Wybór*, oprac. E. Aleksandrowska, Wrocław-Warszawa-Kraków- Gdańsk 1976.

lub „Rusi”) trudno było się domyślić, że jej właśnie osoba była prototypem „damy niemodnej” – za: „*Monitor*” 1765-1785..., s. 149-150.

- Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. W. Gruszczyński, <http://sxvii.pl/> [dostęp: 21.06.2017].
- Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. E. Giglewicz, Lublin 2010.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, wyd. 2, Lwów 1854-1860.
- Maciejewski J., *Oświecenie*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, wyd. 2 poszerzone i poprawione, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996, s. 374-381.
- Tokarski R., *Poziomy konotacji semantycznej*, [w:] *Język a kultura*, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 45-52
- Słownik języka Adama Mickiewicza*, red. K. Górski, S. Hrabec, t. 6: P-Pre, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969,
- Słownik języka polskiego*, t. 1-2, red. A. Zdanowicz *et al.*, wyd. M. Orgelbrand, Wilno 1861.
- Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 4, Warszawa 1908.
- Słownik literatury polskiego oświecenia*, wyd. 2 poszerzone i poprawione, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 23: P-Phy, red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski, Warszawa 1995.
- Sitarz M., *Parafia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. E. Giglewicz, Lublin 2010, kol. 1324-1326.
- Snopek J., [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, wyd. 2 poszerzone i poprawione, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996, s. 269-274.
- Trotz A. M., *Nowy Dykcjonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*, wyd. 2, oprac. S.N. Moszczeński, Lipsk 1779.
- Węgiel J., *Język komediopisarzy oświecenia*, Warszawa-Poznań 1973.

Zmiany znaczeniowe leksemu *parafianin*, *parafianka* w epoce oświecenia na przykładzie czasopisma „Monitor”

Streszczenie: Celem artykułu jest przedstawienie zmian znaczenia wyrazów *parafianin* i *parafianka* w oświeceniu. Leksemy te wywodząc się od znaczenia wskazującego na terytorium pod wpływem skojarzenia z religią, która była traktowana jako ostoja konserwatyzmu, zaczęły być stosowane w odniesieniu do osób, które nie podążały za liberyńskimi poglądami. Oświeceniowe czasopismo „Monitor” stosuje rzeczowniki tylko w listach do redakcji, dystansując się niejako od oceny osób, do których się odnoszą. Konteksty użycia wskazują na aprobatę postaw reprezentowanych przez osoby zwane *parafianinami/parafiankami*.

Słowa kluczowe: oświecenie, „Monitor”, parafianka, przesunięcie semantyczne

Changes of meaning in the lexeme ‘parishioner’ and ‘female parishioner’ in the Enlightenment based on the magazine “Monitor”

Summary: The purpose of the article is to present changes in the meaning of words ‘parishioners’ and ‘female parishioners’ in the Enlightenment. These lexemes, which derive from the

word indicating a territory associated with religion as a bastion of conservatism, were applied to those who did not follow the liberal views. The Enlightenment magazine “Monitor” uses nouns only in letters to the editor and does not assess the people to whom they refer. Use contexts indicate the approval of attitudes represented by people called parishioners / female parishioners.

Keywords: Enlightenment, “Monitor”, parishioner, semantic shift